

AMERYKANIE OPÓZNIĄ DOSTOSOWANIE EUROFIGHTERA DO PRZENOSZENIA BRONI JĄDROWEJ?

Władze niemieckie naciskają na USA w sprawie dostosowania Eurofightera do przenoszenia amerykańskich bomb jądrowych B-61 - informuje Reuter. Władze amerykańskie mają z kolei twierdzić, że certyfikacja myśliwca zajmie nawet 10 lat z uwagi na priorytet jaki ma w tym procesie F-35.

Według najnowszych doniesień, Luftwaffe planuje kupić 85 samolotów, które zastąpią Tornado IDS i ECR - wycofywane w latach 2025-2030. Może to być największy europejski kontrakt na nowe samoloty bojowe, jaki zostanie zawarty w najbliższych latach.

O kontrakt dla niemieckiego ministerstwa obrony walczą Eurofighter i konstrukcje amerykańskie: F-35, F-15 Advanced Eagle i F/A-18 Super Hornet (być może wraz z maszynami walki radioelektronicznej EA-18G Growler). Formalna rywalizacja może się rozpocząć jeszcze w tym roku lub najpóźniej w pierwszych miesiącach 2019 roku.

Jednym z ważnych czynników wpływających na wybór następcy Tornado jest zdolność do kontynuowania misji w ramach programu współdzielenia broni jądrowej NATO, czyli przenoszenia amerykańskich bomb jądrowych B-61 rozmieszczonych w bazie Büchel w Niemczech.

Do tej pory do przenoszenia tej broni dostosowano kilka typów taktycznych myśliwców NATO: F-16 lotnictwa Belgii, Holandii, Turcji i USA, niemieckie i włoskie Tornado IDS oraz amerykańskie F-15E. Przyszłym nosicielem tej broni mają być natomiast samoloty F-35. Ich certyfikacja do realizowania tej roli jest planowana na 2024 rok.

Eurofightery nie były do tej pory dostosowywane do realizacji tego zadania. Nieoficjalne źródła wskazywały, że przyczyną był brak zgody produkującego samoloty międzynarodowego konsorcjum Eurofighter Jagdflugzeug GmbH na wysłanie maszyn do USA w celu poddania ich odpowiedniej modernizacji, w związku z obawą o przejęcie technologii. Airbus zmienił jednak zdanie, co ogłoszono podczas ILA 2018 w Berlinie. Firma zadeklarowała bowiem, że jest zdecydowana na dostosowanie maszyn Eurofighter do zrzutu amerykańskich bomb jądrowych. Przedstawiciele firmy informowali także, że oczekują iż przeszkadzać w tym procesie nie będą USA.

Czytaj też: [ILA 2018: Eurofighter może być zintegrowany z bombą atomową](#)

Obecnie sporną kwestią staje się termin dokonania takiej modernizacji. Airbus chciałby by certyfikacja zakończyła się w 2025 roku. Amerykanie wskazują natomiast, że priorytetem jest dla nich dostosowanie do roli nosicieli B-61 w najnowszej, kierowanej wersji Mod.12 myśliwców 5. generacji

F-35, co powoduje, że europejski samolot byłby zdolny do przejęcia tej roli dopiero za 7-10 lat. Dodatkowo, przedstawiciele amerykańskiej administracji mają zwracać uwagę na fakt, że Eurofighter nie jest myśliwcem stealth, a więc jego przeżywalność na polu walki może być niska w razie konfliktu z Rosją i innymi przyszłymi przeciwnikami.

Sprawa dostosowania Eurofightera do przenoszenia bomb jądrowych B-61 Mod.12 ma kluczowe znaczenie dla niemieckich władz. Ze względu na polityczne i gospodarcze aspekty rząd w Berlinie zdaje się skłaniać do zakupu wytwarzanych w kraju europejskich myśliwców. Nowe samoloty muszą być jednak zdolne do przejęcia roli nosicieli broni jądrowej. Stawiało to do tej pory na korzystnej pozycji maszyny amerykańskie, przede wszystkim F-35, do wyboru którego skłaniali się też niektórzy wojskowi. W związku ze wspomnianymi problemami z dostosowaniem Eurofighterów do zrzutu B-61 w grze wciąż pozostaje więc opcja rozdzielenia zamówienia na 85 maszyn pomiędzy dwie konstrukcje: Eurofightera i F-35A lub - co jednak jest mniej prawdopodobne - inny myśliwiec z USA.

Czytaj też: [Pierwszy F-35 "w rękach" Turków \[WIDEO\]](#)